

MŁODZIEŻOWY MIESIĘCZNIK POWIATOWY

Loggin

Październik 2017 nr 5 (61)

GAZETA BEZPŁATNA
ISSN 2081-7177

Kazimierz Sać, Starosta:
"W urzędzie pracy jest
około stu ofert pracy.
Chętnych brak"



SPÓŁECZYSTWO

s.8

SPÓŁECZYSTWO

Pies na łańcuchu to obciach!

"Zerwijmy łańcuchy" 2017



W Polsce po raz kolejny odbyła się – 7 października br. – akcja "Zerwijmy łańcuchy". Inicjatywa portalu Psy.pl spotkała się z entuzjastyczną odpowiedzią – akcja została zorganizowana w około 80 polskich miastach. Na tej mapie nie zabrakło również naszej miejscowości. W happeningu zaangażowali się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego w Gryficach.

s.8

Galopem przez przeszkody
– do sukcesu i kadry narodowej



Fot.: MP – Magda Pociżowska

SPORT

s.12

Dzień Edukacji Narodowej
w "Chrobrym"



Z ŻYCIA SZKOŁY

s.3

Filip Lewicki jest uczniem klasy I/c (matematycznej) w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Gryficach oraz członkiem Klubu sportowego KJ "Czahary" w Pogorzeli. Na tegorocznych Mistrzostwach Polski w Skokach przez Przeszkody zdobył złoty medal i tytuł Mistrza Polski Juniorów.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w naszej szkole – Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego – odbyły się (12 października br.) uroczystości, w których udział wzięli uczniowie, wszyscy pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście.

**"We are UNITY" – wymiana
polsko-niemiecka w Güstrow**



Z ŻYCIA SZKOŁY

s.6

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 (Gimnazjum nr 3) w Gryficach mieli okazję uczestniczyć w polsko-niemieckiej wymianie, która odbyła się w dniach 16-20 października br. Dwa nacje osób wraz z opiekunami (wicedyrektorem, Panem Adamem Szawarskim, oraz polonistą, panem Mariuszem Rakoskim) udali się w podróż z Polski do niemieckiego miasta Güstrow.



WSTĘPNIAK

Od czytania głowa nie boli - kolejny numer "Logina" w Waszych rękach!

Droży Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce kolejny, drugi w tym roku szkolnym numer "Logina". Jak zwykle (a właściwie w sposób niezwykle) staraliśmy się, aby w pełni zadowolili wszystkich naszych Czytelników, dlatego też w bieżącym numerze znajdziecie mnóstwo artykułów – od informacji do publicystyki. Mamy nadzieję, że każdy z Was znajdzie coś interesującego dla siebie.

W październikowym numerze "Logina" przeczytacie m.in. o ogólnopolskiej akcji "Zerwijmy łańcuchy", do której – obok 80 miast w Polsce – dołączyły także Gryfice. W sposób szczególny zaangażowaliśmy się My, młodzi ludzie z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Inicjatywa na naszym "podwórku" spotkała się z naszą entuzjastyczną odpowiedzią, daliśmy tym samym świadectwo, że świat, w którym żyjemy, nie jest nam obojętny; zwierzęta odczuwają ból w ten sam sposób, nie jest niczym przyjemnym. Wyrażamy nadzieję, że za sprawą podobnych działań nasz głos dojdzie do rządu i polityków (a, jak wiemy, medialna niesie, polski rząd zamierzając pochylić się nad losem zwierząt przyzwyczajonych na krótkim łańcuchu do budy) i przyczyni się do zmiany polskiego ustawodawstwa wobec traktowania zwierząt domowych i nie tylko. To, że potrafimy mówić tym samym głosem w sprawach ważnych, wymagających naszego zaangażowania, świadczą o świadomości społeczno-obywatelskiej.

W tym miejscu dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy 17 października br. zatrzymali się na pl. Zwycięstwa i wyrazili swoje wsparcie podejmowanemu inicjatywom na rzecz psów na ulicy.

Na szczególną uwagę zasługują również artykuł

o wymianie polsko-niemieckiej. W poprzednim numerze pisaliśmy o naszych gościach z Niemiec, którzy przyjechali do naszego liceum w ramach międzynarodowej, sąsiedzkiej współpracy. Tym razem, w terminie 16-20.10.2017 r., nasi koledzy i koleżanki ze Szkoły Podstawowej nr 3 (Gimnazjum nr 3) z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach wyjechali do Ecole – Internationale Schule w Güstrow – była to wizyta, nasi gimnazjaliści gościli swoich niemieckich rówieśników w kwietniu br. Podejmowane działania naszej społeczności na rzecz zacieśnienia relacji polsko-niemieckich zasługują – niewątpliwie! – na podziw i pochwałę. Cieszymy się, że możemy zrobić coś dobrego dla wzmacniania sąsiedzkiej relacji.

W bieżącym numerze nie zabranie również wywiadów i



"Przyjacielem Szkoły", Panem Kazimierzem Saciem, Starszym nauczycielem. Dla poszerzenia naszej świadomości społeczno-obywatelskiej, postanowiliśmy podjąć temat związany z naszą "małą ojczyzną" – co robić, by przeciwdziałać zbrodniom. Okazuje się, że w naszym powiecie zbrodnia spada, w urzędzie pracy jest mnóstwo ofert, a jakimś sposobem brakuje rąk do pracy. Mamy na-

bieć i z jakichś powodów interesują nas kwestie związane z życiem i śmiercią, a przecież, gdyby głębiej się nad tym zastanowił (i myślnie), to do tematu wrócimy, gatunek hororu to nie tylko, powiedzmy, naturalistyczne studium naszego ciała i jego wnętrza, ale także i jego wnętrza, co, nieuniknione, przed czymś tajemniczym, nadnaturalnym.

Dlatego też, mimo licznych głosów sprzeciwu, uważamy, że Halloween to nie tylko mało krytyczna zabawa, ale interesujące zjawisko w kulturze popularnej, które – podobnie jak nasze "Zaduszki" – przypomina i grzmii "memento mori", że wcześniej czy później sięś pierwie każdego z nas do swego korowodu. Niech zatem koniec października i początek listopada będzie dla nas czasem refleksji nad wartościami w naszym życiu. Postawmy sobie pytanie: dokąd zmierzamy, jaki



mały cel w życiu i co jest dla nas ważne. I, cieszymy się pięknymi chwilami! Czytacie i oglądacie. Zyczymy Wam głębokich refleksji, krytycznych myśli i zachęcamy do podejmowania głosu w ważnych sprawach. Czekamy na Wasze sygnały.

PS
Załączamy zdjęcie z naszej pracy. Spotkaliśmy się raz w tygodniu, by omówić cele, podzielić się wrażeniami i spotrzeżnieniami po każdym wydaniu "Logina". Jest miło i twórczo. Zapraszamy! (każdy wtorek, sala SN2, od godz. 14:30).

Redakcja
dziej, że do tematu wrócimy i porównamy z Panem Kazimierzem Saciem o działaniach podejmowanych na rzecz młodych ludzi.
Nie mogliśmy pominąć kontekstu jesiennego – w "Kulturze" znajdziecie komentarze naszej koleżanki redakcyjnej – Aleksandry Iwaniczak – o aktualnych premierach w kinie; a przed nami listopad (czyli takie "święta", jak np. Halloween czy tak zwane Zaduszki), to w salach kinowych dominuje oczywiście mrok i metafizyka – innymi słowy, pierwsze skrzypce w repertuarach będą grą horroru. Cóż poradzić, lubimy

mały cel w życiu i co jest dla nas ważne. I, cieszymy się pięknymi chwilami! Czytacie i oglądacie. Zyczymy Wam głębokich refleksji, krytycznych myśli i zachęcamy do podejmowania głosu w ważnych sprawach. Czekamy na Wasze sygnały.

PS
Załączamy zdjęcie z naszej pracy. Spotkaliśmy się raz w tygodniu, by omówić cele, podzielić się wrażeniami i spotrzeżnieniami po każdym wydaniu "Logina". Jest miło i twórczo. Zapraszamy! (każdy wtorek, sala SN2, od godz. 14:30).

Redakcja

NAJWAŻNIEJSZE DNI W PAŹDZIERNIKU I W LISTOPADZIE

PAŹDZIERNIK

- 25 – Dzień Kundelka
- 29 – Dzień bez Kupowania
- 31 – Światowy Dzień Oszczędności
- 31 – Światowy Dzień Rozzurności
- 31 – Dzień Reformacji, obchodzony przez Kościół Ewangelicki
- 31 – Halloween – obchodzone nie tylko w USA

Halloween: wieczór 31 października, dzień szczególnie popularny w USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Irlandii. Halloween obchodzony jest hucznie w wielu krajach Europy, mimo że nie jest to wydarzenie urzędowe. Geneza Halloween sięga starożytnych obrzędów na cześć Pomny (bóstwa owoców i nasion) oraz celtyckiego święta obchodzonego na powitanie zimy ("wieczór zimowy", "krwawy miesiąc"). Obrzędami wyrażano wdzięczność za plony, z drugiej strony pojawiało się widmo zimy, czasu zmagani z głodem i zimą (tym samym śmiercią). Kapłani celtyccy (druidzi) wierzyli, że 31 października każdego roku zaciemnia się granica między życiem a śmiercią; tego wieczoru do świata realistycznego, obiektywnie istniejącego, ułwaną drogą miały mieć duchy, które – prowadzone przez bogów śmierci – miały odkryć swoje grzechy. Tematyka wędrówki dusz popularna była w literaturze romantycznej. Adam Mickiewicz w II cz. "Dziadów" podejmuje tytułowy, przedchrześcijański obrzęd "dziadów", którego istotą było obcowanie żywych z martwymi. Celem odprawianych obrzędów było uzyskanie przychylności zmarłych (opiekunów płodności i urzędów) oraz wyartykułowanie odczuwanych, moralnych pragnień – każdy grzech podlega karze, czyli niemiarywny bezkary. W "Dziadach" znajdziemy wiele sentencji, np.:

"Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Ze według Boga rozkazuje:
Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie."



LISTOPAD

- 01 – Dzień Wszystkich Świętych
- 01 – Światowy Dzień Walki z AIDs
- 02 – Dzień Zaduszny ("Zaduszki")
- 09 – Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem
- 11 – Narodowe Święto Niepodległości (Polska)
- 14 – Dzień Seniora
- 16 – Światowy Dzień Tolerancji
- 21 – Światowy Dzień Telewizji
- 24 – Światowy Dzień Tańca
- 25 – Światowy Dzień Pluszowego Misia
- 30 – Andrejki

Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem: obchodzony na całym świecie od 1989 roku, upamiętniający pogrom Żydów w hitlerowskich Niemczech podczas tak zwanej nocy kryształowej. Wydarzenie miało miejsce w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku – na niecały rok przed katastrofą II wojny światowej. Z działań zainicjowanych przez nazistowskie władze, ludność niemiecka zamordowała około 90 Żydów, bojówki hitlerowskie paliły synagogi i żydowskie zakłady. Dzień obchodzony jest nie tylko, żeby upamiętnić ofiary tamtej nocy; jest wyrazem sprzeciwu wobec współczesnych oznak niemiłosty i rasowej i działań ugrupowań neonazystowskich.



Redakcja

JESIENNE ZACISZE

Jak nie kochać jesieni...

Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata, liści niesionych wiatrem, w rytm deszczu tańczących. Ptaków, co przed podróżą na drzewach usiadły. Czekające na swych bracia, za morze lecących.

Jak nie kochać jesieni, jej barw purpurowych, Szarych, złotych, czerwonych, srebrnych, szczerzotłych. Gdy biała mgła otuli zachodzący księżyc. Kojąc w twym słabym sercu, codzienne zgrzyoty.

Jak nie kochać jesieni, smutnej, ztroskanaej, Pełnej tęsknoty za tym, co już nie powróci. Chryzantemy pobielą, dla tych, których nie ma. Szronem łaki maluje, ukoi, zasnuje.

Jak nie kochać jesieni, siostry listopada, Tego, co królówaniem blaskiem świece rozpocznie. I w swoim majestacie uczy nas pokory.

Bez słowa na cmentarzu wyzywa nas corocznie.

Tadeusz Wywrocki



INFOKOMENTARZ

Dzień Edukacji Narodowej w “Chrobrym”

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w naszej szkole – Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego – odbyły się (12 października br.) uroczystości, w których udział wzięli uczniowie, wszyscy pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście.

Dzień Edukacji Narodowej – przypadający zawsze na 14 października – jest dniem wyjątkowym dla całej

przysmusem i negatywnymi emocjami. Orolni nauczyciele mówili w części oficjalnej dyrektor szkoły, pani

których to nauczyciele odpowiadali na pytania, m.in. na: “Jaki powinien być idealny nauczyciel?”. Mogliśmy usłyszeć, że idealny nauczyciel to taki, który potrafi wyciągać wnioski ze swoich błędów; nie ma bowiem idealnych ludzi. Można zatem powiedzieć, że idealny nauczyciel jest świadomy drogi, którą trzeba wspólnie przejść z uczniami; to nauczyciel, który – jak słyszeliśmy – jest mądry, wyrozumiały, taki, który inspirować, jest autorytetem dla swoich uczniów. Jest Mistrzem.

W części artystycznej uczniowie odgrywali sceny, czytali wiersze, a nawet śpiewali piosenki przy akompaniowaniu gitary

elektrycznej. Jednak największą furorę zrobił kabaret, satyra na współczesnych nauczycieli i rodziców. Okazało się, że wśród nas jest wiele talentów i każdy przejawia go w inny sposób.

Ten szczególny dla całej szkoły dzień został spędzony w miłej atmosferze. Na zakończenie reprezentanci Samorządu Uczniowskiego rozdali nauczycielom i pracownikom szkoły drobne upominki.

Igor Kocera, 1/b



społeczności szkolnej. Uczniowie wyrażają swoją wdzięczność za trud, jaki wkładają nauczyciele, aby nie tylko wywiązywać się najlepiej ze swoich obowiązków wynikających z tytułu umowy o pracę. Praca nauczyciela to “coś” więcej. Nauczycielem nie może być (przynajmniej nie powinna być) osoba przypadkowa; nauczyciel to osoba szczególna, która wykonuje swoją pracę z pasją i często bezinteresownie, z miłością, a nie z

Jolanta Folwarska. Dyrektor podkreśliła, że praca nauczyciela jest trudna i często wymagająca poświęceń, ale dzięki temu uczniowie otrzymują niezastąpioną szansę na rozwój własnych umiejętności, z czym wiąże się lepszy start na przyszłość, już w życiu dorosłym.

Uczniowie naszej szkoły podziękowali nauczycielom słodkim poczęstunkiem oraz występami artystycznymi. Zostały zaprezentowane materiały z nagraniami, w



Dyrektor szkoły (Jolanta Folwarska) oraz wicedyrektor (Adam Szawarski) na pamiątkowym zdjęciu z uczniami-aktorami z części kabaretowo-satyrycznej uroczystości DEN. Fot.: LO “Chrobry”


INFORMACJA

“Witos” świętował jubileusz 70-lecia

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wincenta Witosa w Płotach obchodził jubileusz 70-lecia istnienia.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym, skąd, w barwnym pochodzie prowadzonym przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą przy OSP w Płotach, uczestni-

cy przeszli do “szkoły na górze”.

W oficjalnych uroczystościach wzięli udział dyrektorzy szkoły, jej nauczyciele, uczniowie, absolwenci, przedstawiciele

ciel władzy samorządowej, m.in. wicestarosta powiatu gryfickiego Ireneusz Wojciechowiec oraz burmistrz Marian Malinowski. W trakcie wzruszającego apelu nie brakowało wzmuszeń i wspomnień tych wszystkich, którzy związani są z murami “Witosa”. Uroczystości zakończył wielki bal absolwentów w Nowym Zamku.

Redakcja





INFOKOMENTARZ

Uczniowie “Chrobrego” w wojewódzkim projekcie “Bezpieczeństwo na obszarach wodnych”

W Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach odbyło się, 13 października br., spotkanie uczniów klas maturalnych z Wodnym Pogotowiem Ratunkowym. Młodzież uczestniczyła w grze edukacyjnej zorganizowanej w ramach profilaktycznego projektu “Bezpieczeństwo na obszarach wodnych”, realizowanego w piętnastu szkołach ponadpodstawowych w województwie zachodniopomorskim.

Zajęcia zostały podzielone na cztery etapy:

1. ETAP – BEZPIECZEŃSTWO

Zajęcia z pierwszej pomocy i utrwalanie podstaw resus-

cytacji, to sposób, aby szkoła i najbliższe miejsca były bezpieczne.

2. ETAP – WODOMANIACY

Grakomputerowa w formie teleturnieju. Tematyka pytań nawiązuje do zachowań nad obszarami wodnymi, zasad bezpiecznej kąpieli, udzielania pierwszej pomocy i wzywania służb ratunkowych

3. ETAP – PROFILAKTYKA

Zajęcia z zakresu pierwszej pomocy, zaznajomienie z wyposażeniem profesjonalnej torby R1, nauka i posługiwanie się jej elementami oraz wykorzystywanie w sytuacji potencjalnego zagrożenia życia osoby poszkodowanej.



Nasi uczniowie stwierdzili, że warsztaty bardzo im się podobały, ponieważ były przeprowadzone w sposób atrakcyjny, z dużą dawką humoru, ale i profesjonalizmu.

Za każdy etap można było uzyskać maksymalnie 10 punktów. Potyczki wygrał zespół dziewcząt z klasy III/d, tym samym awansowały do finału, który odbędzie się 14 listopada



na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Szczecińskiego.

Więcej o projekcie i jego celach w rozmowie naszej redakcji z Przemysławem

Januszem z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Województwa Zachodniopomorskiego.

Klaudia Sudol, III/a

WYWIAD

Daria Szalast. Najlepsza maturzystka 2017 roku

W poprzednim wydaniu “LOgin” pisaliśmy o nagrodach (stypendiach) przyznanych przez Kazimierza Ściana, Starostę Powiatu Gryfickiego. Tytuł najlepszej maturzystki 2017 roku zdobyła Daria Szalast, uczennica klasy III/a (psychologicznej) w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Gryficach.

Z Darią Szalast rozmawia Kornelia Mazur

Kornelia Mazur: Jak się czujesz z tytułem najlepszej maturzystki w powiecie gryfickim?

Daria Szalast: Jestem przede wszystkim z siebie dumna, a także wdzięczna wszystkim, którzy przyczynili się do mojego sukcesu; nauczycielom, którzy przykładali wiele uwagi do tego, co robię i jak robię na każdym szczeblu edukacji, a także rodzicom. Zawsze mnie wspierali.

KM: Wielkie gratulacje! Jak wspominasz te trzy lata spędzone w murach “Chrobrego”?

DSZ: Dobrze i z uśmiechem. W liceum zawsze ktoś się zatroszczył, ktoś chciał pomóc, nauczyciele dawali szansę wszechstronnego rozwoju, poświęcali swój czas, a wychowawca był trzecim rodzicem.

KM: Miałaś jakieś obawy przed maturą?

DSZ: Miałam obawy

przed rozszerzoną matematyką i biologią. Matematyki uczyłam się dość krótko i to było wyzwaniem, a na biologii zależało mi najbardziej. Nie czułam się pewnie w tych przedmiotach, ale chciałam przesuwać granice i brnąć do przodu.

KM: Czy spodziewałaś się tego, że zostaniesz wyróżniona taką nagrodą?

DSZ: Szczerze mówiąc, to się w ogóle tego nie spodziewałam. Miałam wrażenie, że moja matura została napisana dość przeciętnie, że znajdzie się ktoś z lepszym wynikiem.

KM: Jakie plany na przyszłość?

DSZ: Teraz chciałabym zdobyć tytuł inżyniera. Co dalej? Czas pokaże. Nie chcę zaprzeczać, ale wszystko jest w fazie marzeń i celów.



Daria Szalast – Maturzystka 2017 roku.
Fot.: autorskie

KM: Tytuł inżyniera?

DSZ: Tak. Wybrałam biotechnologię na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie.

KM: Jakie masz oczekiwania wobec Uniwersytetu?

DSZ: Możliwość rozwoju w kierunku, który mnie interesuje, a także przygotowanie do zawodu, do tego, by wypaść dobrze na rynku pracy – chcę zdobyć potrzebne umiejętności i rozwijać się naukowo.

KM: Praca naukowa na uniwersytecie?

DSZ: Mam nadzieję, takiego założenia. Życie pokazuje.

KM: Przygotowana już na studia?

DSZ: Na tę chwilę przezywałam zdenerowanie z nową rzeczywistością i próbuję się odnaleźć w systemie. W systemie, gdzie nikt nie wskazuje drogi, i w którym trzeba radzić sobie samemu.

KM: Myślisz, że możesz być naukowcem – i z pewnością nie tylko takim – wzorem do naśladowania. Jak

wypisałabyś receptę na sukces? Jak dobrze przygotować się do matury?

DSZ: Najważniejsze, by być wytrwałym i stawiać sobie małe cele, możliwe do zrealizowania. I gdy osiągnie się dany cel, np. nauczę się konkretnego działu z podręcznika, stawiam sobie następny. Trzeba być konsekwentnym i dążyć do spełnienia swoich celów. Należy sobie zadać pytanie, kim chcę zostać i jakie mam priorytety. I iść w kierunku bliskim do tego, jaki sobie wyznaczyliśmy.

KM: Dziękuję Ci bardzo za rozmowę i życząc samych sukcesów!

DSZ: Dziękuję, pozdrawiam całą społeczność “Chrobrego” i wszystkich Czytelników.

INFOKOMENTARZ

Smaczne i zdrowe. “Jagódki”



Grupa przedszkolna “Jagódki” w Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach przedstawia przepiękną i bardzo

pouczającą inscenizację dotyczącą zdrowego odżywiania. Młodzi koledzy wykazali się wielkim kunsztem aktor-

skim. Zachwycała również bogata scenografia i smaczne rekwizyty. My bawiliśmy się wyborne! :) Redakcja





WYWIAD

Z DYPLOMEM GENIUSZA

“Jestem gotów na wyzwania obecnego świata”

Ryszard Ruciński, uczeń klasy II/c (matematyczno-lingwistycznej), otrzymał w tym roku szkolnym stypendium Prezesa Rady Ministrów i dołączył tym samym do licznego, elitarnego grona stypendystów z Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego w Gryficach.

Z Ryszardem Rucińskim rozmawiają Igor Kozera oraz Mariusz Rakowski

Igor Kozera: Gratulacje! Stypendium Prezesa Rady Ministrów! Wybac moje podekscytowanie, ale to wspaniała wiadomość nie tylko – z pewnością – dla Ciebie, ale i całej społeczności szkolnej.

Ryszard Ruciński: Dziękuję bardzo. Niewątpliwie jestem szczęśliwy z tego powodu. Każde wyróżnienie jest dla mnie motywacją do poszerzania wiedzy i pracy nad samym sobą.

Mariusz Rakowski: Co masz na myśli przez “pracę nad samym sobą”?

RR: Skupienie się na tym, co chcę w życiu zrobić. Systematycznie i wytrwale w dążeniu do celu. Walka z niechęciami i rywalizacja – oczywiście fazy plan i na te naukowym – ze znajomymi.

MR: Wspominasz również o “poszerzaniu wiedzy” oraz, hm, egzystencjalnym pytaniu: *Co robić w życiu?* Wiesz, co chcesz robić w życiu? A może jeszcze nie ten czas?

RR: Do tej pory nie precyzowałem, ze względu na szeroki krąg moich zainteresowań, planów na przyszłość. Z tym wiąże się również wspomniana wcześniej praca nad sobą, zamierzam w końcu wybrać jeden cel i dążyć do niego.

MR: Brzmí intrigujące... Ktoś kiedyś mi powiedział, że przy życiu trzeba iść z balonikami. Na początek drogi ma się ich bardzo dużo, z czasem wypuszcza się je z ręki. Najważniejsze, żeby się przyznajmniej z jednym, do końca. Co Ty na to?

RR: Madra sentencja, ale nie jest winny wspomina na kwestia tego, że to nie same baloniki tworzą całość. Równie ważny jest sznurtek, na którym te baloniki trzymamy.

IK: Znaczący, że... że z jakich powodów nie można ich utrzymać?

RR: Z jednej strony może to być spowodowane tym, że w pewnym momencie stajemy przed decyzją, przed wyborem i musimy zdecydować, co jest dla nas ważniejsze. Każdy z nas ma układa swoją hierarchię wartości. Z drugiej – pewne rzeczy z czasem przestają nas po prostu interesować



Ryszard Ruciński dołączył do liczного grona uczniów “Chrobrego” nagrodzonych stypendium od Prezesa Rady Ministrów. Fot.: LO “Chrobry”.

lub nie mamy już na nie czasu i musimy zrezygnować.

IK: Odnoszę wrażenie, że zostaniesz humanistą. Znaczący się, że będzie to kierunek/zawód związany z myśleniem. Czy jednak coś bardziej “ścisłego”?

RR: Szczególnie przyznaję, że przedmioty humanistyczne to moja pieta achillesowa. Bardziej stawiam na przedmioty ścisłe i języki obce, jednak coś w głębi ciągnie mnie do filozofii... Ale to dla mnie tylko hobby.

MR: W takim razie bardzo ważne hobby, przynajmniej moim zdaniem. Trudno o nie w życiu, tak myślę, ale, założymy, przykładowo Kowalski z jakiejś branży biznesowej żyje nie tylko pracą, ale i po pracy. A po pracy (a nawet w pracy) trzeba podejmować mądre decyzje... Wracając jednak do Twoich planów: na pewno myślałeś już nad jakimiś kierunkami studiów. Chodzisz do klasy matematyczno-lingwistycznej.

RR: Do tej pory nie jestem w stanie stwierdzić, na jaki kierunek studiów pójdę. Nie myślę na to chwilowo o tym, teraz priorytetem jest matura. Mama prosi jedynie, żebym nie zostal księdzem ani nauczycielem.

MR: Ażawody, o których wspominasz, są ważne – pierwszy (ksiądz) wiąże się z misją, drugi (nauczyciel) z powołaniem. Albo na odwrót. Albo jedno i drugie.

RR: Wiarę jest ważnym aspektem mojego życia, ale aktualnie nie odczuwam jej powołania, ani misji. Jestem jednak gotów na wyzwania obecnego świata.

IK: Brzmí dumnie! Mature zdasz na pewno na 100% i opuścisz mury

“Chrobrego”. Jakie wspomnienia zabierasz ze sobą?

RR: Trudno mówić o wspomnieniach, gdy jest się dopiero na półmetku trasy. Jestem pewien, że zostanę ze mną moi przyjaciele i nasze przygody. W pamięci głęboko zapadła mi także wyciepki i konkursy, do których nielato było się przygotować. Co więcej? Na te chwile nie jestem w stanie powiedzieć, życie zweryfikuje. W szkole natomiast nie brakuje okazji, bycie wspomnienia gromadzić, głęboko przeżywać i wyciągać z nich wnioski. Szkoła, tzn. dyrekcja, grono pedagogiczne oraz nasz wychowawca, pan Piotr Pietrzak, robią wszystko, by ich nie zabrakło.

IK: Dziękujemy Ci za rozmowę i życzymy kolejnych pozytywnych wrażeń na II półmetku, a właściwie już mecie.

RR: Bardzo dziękuję.



Ryszard Ruciński.

Fot.: autorskie.

WYWIAD

Przemysław Janusz z WOPR: “Dobry ratownik to specjalista w swoim zawodzie”

Z Przemysławem Januszem, ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Województwa Zachodniopomorskiego, rozmawiają Klaudia Sudoł oraz Aleksandra Iwańczak

Redakcja: Dlaczego uczestniczy Pan w programie uświadamiania młodzieży o zagrożeniach wynikających z przebywania nad wodą?

Przemysław Janusz: My, jako WOPR Województwa Zachodniopomorskiego, od kilku lat staraliśmy się poprawiać bezpieczeństwo nad obszarami wodnymi w naszym województwie. Z roku na rok zmieniamy projekty, które *stricte* dotyczą bezpieczeństwa nad wodą. Po

przednio były one również powiązane z ochroną środowiska, dotyczyły bezpiecznego żywienia. W tym roku projekty zostały połączone w ten sposób, aby poprawiać bezpieczeństwo nad obszarami wodnymi z nowym kierunkiem studiów, który powstał na Uniwersytecie Szczecińskim na Wydziale Nauk o Ziemi. Ten kierunek to bezpieczeństwo wodne. Staraliśmy się zachęcić jak najwięcej osób do wstąpienia w nasze szeregi i stania się ratownikami, który poprawia bezpieczeństwo na terenach wodnych w naszym województwie.

R: Co najbardziej lubi Pan w swojej pracy?

PJ: W swojej pracy najbardziej lubię to, że mam kontakt z ludźmi i możliwość szerzenia czegoś, co powoduje, że ludzie czują się bezpiecznie, czują, że mogą spokojnie pojechać nad morze, nad jezioro i spędzić miło czas z dziećmi, nie bojąc się o swoje życie i zdrowie. Dobrze jest słyszeć od ludzi, że to, co robimy, ma sens i są tego efekty. W naszym przypadku widać, że to, co robimy, powoduje zmniejszenie ilości osób, które toną z roku na rok w województwie zachodniopomorskim.



Instruktaż z udzielania pierwszej pomocy w “Chrobrym”. Fot.: LO “Chrobry”

R: Czy uważa Pan, że każdy nadaje się do pracy ratownika medycznego?

PJ: Myślę, że, aby nim być, trzeba pokochać ten zawód i być mocno zdeterminowanym, ponieważ nie zawsze sprawy toczą się tak, jak byśmy chcieli. Byłem w jednej sytuacji, kiedy prowadziliśmy zajęcia profilaktyczne z bezpiecznego zachowania się na lodzie. Mówiliśmy, aby nie wchodzić na lód. Był taki moment, w którym zakończyliśmy pokaz i godzinę po nich, pod dwójką dzieci zalał się lód. To była sytuacja, w której dzieci nie udało się niestety uratować.

R: Na jakie trudności musi być przygotowany ratownik?

PJ: Praca ratownika wiąże się ze wszystkim, bo dobry ratownik to taka osoba, która poradzi sobie w każdej sytuacji, czyli będzie wiedziała, co zrobić, kiedy np. nie odpała mu łódka albo ma przebitą oponę w samochodzie. Wychłarzyć umiejętności musi być naprawdę bardzo duży. Sek w tym, aby w takich awaryjnych sytuacjach nie

doprowadzać do stresu i po prostu dalej robić swoje. Nawet jeżeli coś nie idzie po naszej myśli, to robisz tak, aby osoby, dla których prowadzimy zajęcia, czuły się bezpiecznie i wiedziały, że ktoś, kto je prowadzi, jest zawodowcem i specjalistą w swojej dziedzinie.

R: Jakie cechy musi mieć osoba, która pragnie zostać ratownikiem?

PJ: Na pewno musi być odpowiedzialna, tak, aby zdawać sobie sprawę z tego, kim jest i w której organizacji pracuje swoim wizerunkiem. Musi być punktualny, ponieważ jeśli się spóźni, to może przyczynić się do nieuratowania czyjegoś życia. Musi radzić sobie z trudnymi sytuacjami. Ważne jest, aby być przygotowanym, że coś może wydarzyć się nie tak, chociaż nie będzie to wynikało z naszych działań. Musi umieć się z tym pogodzić. Myślę, że to jest właśnie najtrudniejsze w tej pracy – żeby też czasami o niej zapomnieć, ponieważ nie ukrywam, że nasze życie skupia się wokół ratownictwa.

R: Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

PJ: Z przyjemnością.



Zdjęcie: WOPR Szczecin. Łączenie: “LogIn”.



INFOKOMENTARZ - MINIREPORTAŻ

"We are UNITY" – wymiana polsko-niemiecka w Güstrow



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 (Gimnazjum nr 3) w Gryficach mieli okazję uczestniczyć w polsko-niemieckiej wymianie, która odbyła się w dniach 16-20 października br. Dwanaście osób wraz z opiekunami (wicedyrektorem, Panem Adamem Szawarskim, oraz polonistą, panem Mariuszem Rakoskim) udało się w podróż z Polski do niemieckiego miasta Güstrow.

Dzień I

Pierwszego dnia polscy uczniowie zostali przywitani prezentacją zrobioną przez stronę niemiecką, po czym udali się do swoich rodzin, by się poznać i poznać osoby, które przejmą rolę rodziny na okres pięciu dni. Pierwsze wrażenia były bardzo pozytywne, wszyscy umiećnieliśmy, można było odczuć, że nasi Niemcy również naprawdę nas oczekali, że nie mogą się doczekać naszego przyjazdu.

Dzień II

Wtorek rozpoczął się od zajęć w Kunsthaus, gdzie mieliśmy okazję zrobić własne pocztówki. Wszyscy byli bardzo zaangażowani i podekscytowani swoją pracą w grupach: wspólnie wymieniliśmy się pomysłami na różne motywy, w szczególności te, które łączyła oba kraje. Po zajęciach artystycznych – świetne doświadczenie i również wielkie emocje – udaliśmy się na spacer po mieście, zwidaliśmy m.in. zamek w centrum miasta, pocztę oraz weszliśmy na punkt widokowy na samym szczycie kościoła, z którego oglądaliśmy piękną panoramę miasta. W godzinach popołudniowych wrażenie było kończą – tym razem za sprawą gry w kregle.

Dzień III

Tego dnia czekały na nas zajęcia plastyczne w szkole. W grupie

polsko-niemieckich malowaliśmy dwa zabytki, po jednym z każdego reprezentowanego miasta. Była to okazja, żeby nie tylko spróbować własnych plastycznych umiejętności, ale także świetna forma poznania zabytków z Güstrow i Gryfic. Kolejnym punktem programu był wyjazd do nadmorskiego Warnemünde, gdzie mogliśmy zwiedzić oryginalny Dom Rybaka z 1767 roku oraz muzeum.

Dzień IV

Czwartek był dniem sportowym. W hali sportowej zostały zorganizowane zajęcia taneczne. Polscy uczniowie nauczyli się swoich niemieckich przyjaciół harscskiego tańca – „Belgijki”. Następnie grupa udala się na zajęcia sportowe, niektórych uczestnicy mogli wykonać swoją sprawność fizyczną w grze w zbijaka i palanta.

Ostatni, niestety, dzień

Ostatniego dnia zespół wspólnymi siłami przygotował prezentację podsumowującą cały tydzień oraz przeprowadził wywiady z osobami z Polski oraz ich niemieckimi partnerami. Na pożegnanie wszyscy uczniowie zaśpiewali piosenkę pod tytułem „We are UNITY”. Odjazdowi towarzyszyły też, wzruszenia oraz nadzieje, że wkrótce znowu się spotkamy.

Natalia Ratajczak, klasa II,
Szkoła Podstawowa nr 3
(Gimnazjum nr 3)



OPINIE

Na wymianie panowała bardzo przyjemna atmosfera, nie brakowało wrażeń. Każdy dzień był w pełni zorganizowany, poznałam mnóstwo nowych osób. Chciałabym pojechać za rok, ponieważ była to świetna przygoda!
Amelia Górska, II/b

Moim zdaniem wymiana była bardzo ciekawa, miała bogaty i interesujący program. Wszyscy mieli szansę się integrować i zawiązać nowe znajomości. Zajęcia prowadzone przez stronę niemiecką były dobrze zorganizowane i nikt się na nich nie nudził! Mam nadzieję, że będzie mi dane pojechać raz jeszcze.
Natalia Ratajczak, II/b

Według mnie wymiana była pełna nowych wrażeń, panowała miła atmosfera – myślę, że zawarłyśmy też nowe przyjaźnie (a już na pewno bliższe i szersze relacje). Każda wycieczka była ciekawa i dobrze zorganizowana, mieliśmy dużo czasu dla siebie. Mam nadzieję, że historia się powtórzy i raz jeszcze będę mogła doświadczyć tak emocjonującej i mądrej przygody!
Martyna, II/a

Wymiana była naprawdę wspaniała, niemieccy gospodarze przyjęli nas bardzo ciepło i serdecznie. Najbardziej interesujące były wycieczki do różnych miejsc. Myślę, że warto pojechać na wymianę, i gdy będzie znowu taka okazja, to bardzo chętnie wezmę w niej udział.
Jakub Terpic, II/b



NEWS – ZAPOWIEDŹ

Wycieczka edukacyjna. "Chrobry" w Hiszpanii

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach pozdrawiają ze słonecznej Hiszpanii. Młodzież wyjechała do największego kraju Półwyspu Iberyjskiego 21 października br. W trakcie 9-dniowego pobytu uczniowie zwiedzą m.in. Madryt oraz Toledo. O wrażeniach z wyjazdu – w następnym nr. "LOgina". Tymczasem życzymy niezapomnianych chwil!



INFOKOMENTARZ

O handlu ludźmi w rozmowie z policjantem

W Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach odbyła się – myślę, że można tak napisać – „żywa” i niecodzienna lekcja z udziałem Zbigniewa Frąckiewicza, podkomisarza policji, na temat handlu ludźmi. Uczniowie „Chrobrego” spotkali się z policjantem 17 października br. – dzień później, 18 października, obchodzony jest Europejski Dzień Walki Handlu z Ludźmi.



Nasi uczniowie zostali uświadomieni jak ważny jest temat, jak uniknąć zagrożenia oraz jak na nie reagować – przede wszystkim nie wolno nam bagatelizować zagrożenia, inaczej możemy przyczynić się do czegoś niebezpiecznego, cierpienia. Okazuje się, że handel ludźmi jest zjawiskiem podlegającym dynamicznym przemianom, którego nasilenie zaobserwowano w Polsce na początku lat 90. XX wieku. Handel ludźmi, w tym dziećmi, kobietami, które zmuszane są do prostytucji i niewolniczej pracy, jest (według ostatniego raportu ONZ) najbardziej

dochodowym przestępstwem na Starym Kontynencie. Organizacja szacuje, że zyski z handlu „ludzkim towarem” wynoszą rocznie około 2,5 mld euro, a na całym świecie sięgają nawet 32 mld dolarów.

Czym właściwie jest handel ludźmi? To nie tylko stosowana przemoc i wykorzystywanie w celach pornograficznych (choćby dominującą formą wykorzystywania ofiar jest ich eksploatacja seksualna). Pod pojęciem „handel ludźmi” kryje się szerokie spektrum, które nie tylko uwłacza ludzkiej godności,

ale często prowadzi do utraty zdrowia i życia: „Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem: przemocy lub groźby bezprawnej, uprowadzenia, podstęp, wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obiet-

CZŁOWIEK NIE JEST TOWAREM



HANDEL LUDŹMI – POWIADOM POLICJĘ ☎ 997 ☎ 112

KMP Białystok

nicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą” – możemy przeczytać na stro-

nie www.handelludzi.eu. Spotkanie z policjantem na pewno poszerzyło naszą wiedzę na temat przestępstwa handlu z ludźmi i zwró-

cilo uwagę na zagrożenia. Wszyscy wynieśliśmy z niej wnioski.

Igor Kozera, I b

INFOKOMENTARZ - XVII DZIEŃ PAPIESKI

“Idźmy naprzód z nadzieją”. Rodzinny konkurs “Kapliczki Fatimskie”

W ramach obchodów XVII Dnia Papieskiego, w kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gryficach, został rozstrzygnięty – 08.10.2017 – konkurs na najciekawszą kapliczkę.

Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem młodych ludzi, w szczególności na tegoroczne hasło “Idźmy naprzód z nadzieją” odpowiedziały młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego w Gryficach, która w określonym terminie przekazała nagrodę katechetów – Elżbiety Targosz i Arkadiusza Dalewskiego – prace plastyczne. Nagrody i dyplomy zostały wręczone przez ks. dziekana Kazimierza Półtoraka, który nie ukrywał zadowolenia z odzewu mło-



dzie na obchody związane z ich Przysięciami, św. Janem Pawłem II.

Ukoronowaniem wspólnych działań było także pamięt-

kowe zdjęcie ks. proboszcza Kazimierza Półtoraka, siostry Henryki, katechetów z uczestnikami konkursu.

Aleksandra Iwańczak, III a

INFOKOMENTARZ

Kajakowy zawrót głowy

Uczniowie naszej szkoły, Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego, wzięli udział, w spływie kajakowym z Trzebiatowa do ujścia Regi w Mrzeżynie. Mimo niesprzyjającej pogody, atrakcja była bardzo interesująca i cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Zanim popłynęliśmy z nurtem rzeki w kierunku morskiego ujścia, udzielono nam instruktażu i ważnych wskazówek z zakresu bezpieczeństwa i techniki wiosłowania. Okazuje się, że po takim rekreacyjnym sporcie boleć powinny przede wszystkim mięśnie nóg i brzucha, a nie ręk (jeśli jest

inaczej, oznacza to, że musimy popracować nad sposobem wiosłowania), i że samo wiosłowanie jest pracą zespołową: to pierwsza osoba nadaje rytm i tempo, druga powinna się do tego dostosować. Co ważne: dobra technika wiosłowania, zgrane wiosłowanie, jest niezwykle ważne dla samego bezpie-

czeństwa. Warto również pamiętać, że taki spływ powinien być poprzedzony rozgrzewką (czyli lżejszym przygotowaniem organizmu), szczególnie intensywnego wysiłku, która, swoją drogą, jest ważna dla każdej aktywności sportowej (np. przed ćwiczeniami w siłowni).

Poučení i podzieleni na zespoły dwuosobowe – mogliśmy w końcu wsiąść do naszych upragnionych kajaków. Pogoda podczas spływu nie była sprzyjająca, ale naszym licealistom to nie przeszkadzało: najważniejsze, że mogliśmy spędzić aktywnie czas. Dla niektórych było to nie lada wyzwanie, choć znaleźli się też tacy, którym nie sprawiło to najmniejszego problemu. Po czterech kilometrach dynamicznej walki z prądem rzeki, zmęczeni i zmoczeni dotarliśmy do celu podróży, gdzie czekała na nas świeżo upieczona kielbaska oraz gorące napoje, kawa i herbata. Po takim

wysiłku wszyscy uczestnicy spływu ze smakiem zjadali się kielbaskami, nawet pieczony chleb smakował inaczej, jak nigdy wcześniej. Ognisko nie było jednak ostatnim punktem programu.

W celach rekreacyjnych oraz turystycznych uczniowie zwideli również miejscowość. Niegdyś Mrzeżyno było późnośrednio-

wieczną wsią rybacką z portem, i mimo że port rybacki wciąż spełnia swoje funkcje (jako jedna z baz rybołówstwa morskiego), to dziś pierwsze skrzypce odgrywa funkcja turystyczno-wypoczynkowa, z uwagi m.in. na sprzyjający mikroklimat.

Bartłomiej Pachocki, I/e
Agnieszka Karkut, I/e



SP: Uczniowie “Chrobrego” na pamiątkowym zdjęciu z instruktorem.

Fot.: LO Chrobry.

PAMIĘTAJ

- przy wynajmie kajaka zawsze zażądać kamizelki asekuracyjnej dla wszystkich uczestników,
- przy wsiadaniu i wysiadaniu kajak powinien być ustawiony dziobem pod prąd rzeki,
- załogę dobieraj w ten sposób, aby pływający osoby słabo pływające i niedoświadczone z osobami bardziej doświadczonymi,
- pomagaj (nie narażając własnego zdrowia i życia) załogom w niebezpieczeństwie,
- zabierz ze sobą apteczkę i rzutkę ratowniczą,
- płynąc przez jeziora trzymaj się brzegu,
- nie pływaj po zmroku, spływy należy kończyć przed zachodem słońca.

WAŻNE





WYWIAD NUMERU

Kazimierz Sać, Starosta: “W urzędzie pracy jest około stu ofert pracy. Chętnych brak”

Z Panem Kazimierzem Saciem, Starostą Powiatu Gryfickiego, rozmawia Bartłomiej Pachocki

Bartłomiej Pachocki: Panie Starosto, nie tak dawno rozpoczął się nowy rok szkolny 2017-18. Na jego otwarcie powiedział Pan wiele dobrego o naszej szkole, Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Wśród młodzieży nazywany jest Pan “Przyjacielem Chrobrego”. Jakiego zyczenia kieruje Pan do młodzieży?

Kazimierz Sać, Starosta: Chciałbym podkreślić, że – przede wszystkim – jestem bardzo dumny z uczniom w “Chrobrym” i całej społeczności licealnej. Zycze wam, żebyście chodzili do tej szkoły z uśmiechem na twarzy, żebyście zawsze mogli powiedzieć, że jest fajna, że się wam podobają, że jest to szkoła z cudowną, sprzyjającą uczniom atmosferą, w której można poznać interesujących ludzi (nie tylko uczniów, ale również nauczycieli). Zycze oczywiście sukcesów, a “Chrobry” daje młodym ludziom wiele możliwości, wspomnieć

choćby wymiany uczniowskie czy Erasmus +. I mam nadzieję, że kończąc szkołę, będzie do niej wracać i za nią tęsknić.

BP: Panie Starosto, solidna nauka to inwestycja w przyszłość. Podczas inauguracji roku szkolnego wspominał Pan o zwalczaniu bezrobocia.

KS: Nie chcę teraz przekreślić liczb, ale gdy zostawiam starostą, a było to piętnaście lat temu, to w skali całego powiatu bezrobocie wynosiło około 40 proc. Dziś wynosi poniżej 10 proc. Można wybrać się do urzędu pracy i sprawdzić oferty pracy. Czy one tam, że tak powiem, “wiszą” czy też nie.

BP: Jeśli ich nie ma, można mówić o bezrobociu.

KS: Jeżeli nie ma ofert pracy, to znaczy, że bezrobocie jest duże. Z tego co się orientuję, bo byłem ostatnio na spotkaniu Rady Zatrudnienia, to jest ponad stu ofert pracy, ale chętnych brak.

BP: Co należy zrobić, aby

skutecznie zwalczać bezrobocie?

KS: Jest, że tak powiem, kilka sposobów na zwalczanie bezrobocia, należy pamiętać o tym, że samorząd (nie ważne czy powiat, czy gmina) nie ma prawa wybudować fabryki (tak jak niektórzy myślą) i zatrudnić tam ludzi. Można natomiast tworzyć warunki ku temu, żeby firmy zakładały fabryki na terenie naszego powiatu. Przykładem jest budowa największego hotelu, nie wiem czy nawet w Europie, w Pobie, gdzie powstanie blisko tysiąc miejsc pracy. Skorzystają z tego, rzecz jasna, mieszkańcy naszego powiatu. Należy ścigać inwestorów, by tworzyli zakłady pracy. Drugi sposób – warto samemu próbować założyć firmę, otwierać własną działalność. Mogą w tym pomóc środki z urzędu pracy.

BP: Jakie inwestycje podejmujecie w powiecie, by przeciwdziałać bezrobociu?

KS: Samorządy nie budują fabryk, ale w związku z



tem, że nie możemy ich budować, to musimy podejmować inne działania. Jeżeli organizujemy przetarg np. na modernizację dróg, musimy zatrudnić firmę, która to wykona. Ta firma, wykonując tę modernizację, musi zatrudnić ludzi, ci kolejni zarabiają pieniądze i wydają je na jakieś potrzeby w tym czy innym sklepie. Właściciele sklepów czy też firmy dostają dzięki temu pieniądze.

Można to porównać do takiego zjawiska: jeśli rzucimy kamień na środek jeziora to powstają tzw. kręgi na wodzie i właśnie tak działa walka z bezrobociem, czyli jeśli my rozpoczniemy jakąś inwestycję, to do tego potrzebni są ludzie, którzy zarobione pieniądze wydają na inne usługi, typu fryzjer. To właśnie są te kręgi.

BP: Czy w powiecie są podejmowane inwestycje, z

których mogłaby skorzystać nasza młodzież?

KS: Jak najbardziej. Chcemy, żeby 1 czerwca 2018 r. uruchomić kąpielisko z prawdziwego zdarzenia, za inwestujemy w te działania duże pieniądze. Oprócz tego inwestujemy w szkoły, budujemy infrastrukturę i wiele innych.

BP: Bardzo dziękuję Panu za rozmowę.
KS: Dziękuję.

INFOKOMENTARZ

Pies na łańcuchu to obciach! “Zerwijmy łańcuchy” 2017

W Polsce po raz kolejny odbyła się – 7 października br. – akcja “Zerwijmy łańcuchy”. Inicjatywa portalu Psy.pl spotkała się z entuzjastyczną odpowiedzią – akcja została zorganizowana w około 80 polskich miastach. Na tej mapie nie zabrakło również naszej miejscowości. W happening zaangażowali się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego w Gryficach.

Zwierzętom można pomagać na różne sposoby.

Można przykładowo zorganizować zbiórkę karmy dla

zwierząt przebywających w schroniskach lub, po prostu,

przygarnąć pieska czy kotka do domu (pamiętajmy jednak, że taka decyzja wiąże się z odpowiedzialnością; zwierzę nie jest zabawką, którą można wyrzucić do kosza, kiedy tylko nam się znudzi lub użnamy, że czas na “nowszy model”). Oczywiście nie ma żadnego wytłumaczenia nad czestymi – niestety – przypadkami znęcania się nad zwierzętami lub rażącymi zaniedbaniami.

Akcja “Zerwijmy łańcuchy” polega na odwróconych rolach – uczestnicy happeningu siadają w miejscach publicznych przy budach i przypinają się do nich na krótkim łańcuchu. Metoda drastyczna, ale jakże sugestywna – pomyślcie, że na taki żywot często skazywane są domowe zwierzęta. W takiej sytuacji człowiek może poczuć to (a przecież zwierzęta też odczuwają ból), co pies przywiązany do budy (często małej, ciasnej, zanieczyszczonej).

W Gryficach grupa młodych ludzi przywiązała się w centrum miasta, na placu Zwycięstwa. Każdy z przechodniów mógł – dla doświadczenia tego, przez co przechodzą zwierzęta – przy-



Tegoroczną ambasadorką akcji była Kasia Moś, piosenkarka, znana również z działalności na rzecz zwierząt. Fot.: Organizatorzy.

piąć się do bud. Pamiętajmy, że niezgodnie z prawem – zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt – jest trzymanie zwierząt domowych na uwięzi (w sposób stały) dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała, cierpienie oraz niebezpieczny dla ich życia stan. Zabronione jest również trzymanie psa na uwięzi krótszej niż 3 metry. Jest to również

niebezpieczne dla ludzi. Zwierzę, które odizolowane jest od człowieka oraz innych stworzeń staje się agresywne i stwarza zagrożenie. Łańcuchy powodują urazy kręgosłupa, przetarcia. Zwierzęta tak samo jak ludzie odczuwają ból, pragnienie i głód. Nie lekceważmy tego. “Zerwijmy łańcuchy”!

Wiktoria Kosmowska, II/a



Uczniom “Chrobrego” los zwierząt nie jest obojętny. Fot.: LO “Chrobry”.



INFORMACJA

Z NAMI:



Erasmus+



Gotowi na Hiszpanię. Erasmus +

W Liceum Bolesława Chrobrego w Gryficach odbyło się, 10 października br., spotkanie członków SZP z rodzicami uczniów biorącymi udział w mobilności do Hiszpanii. Głównymi celami spotkania było zapoznanie uczestników z regulaminem, programem i niezbędną dokumentacją obowiązującą w projekcie.

W trakcie spotkania zostały szczegółowo omówione i zatwierdzone dokumenty.

ty. Członkowie Szkolnego Zespołu Projektowego zadbał o wszelkie szczegóły tego spotkania, m.in. poinformował o zasadach użytkowania wiz, składania do-

kumentacji o wydanie paszportu, przedstawili regulamin mobilności oraz zapoznali z programem przygotowań przed mobilnością do Hiszpanii.



INFOKULTURA

Dzieje się...

Ramona Rey i Tomasz Skierczyński w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach – 27 października br., godz. 18:00.



Artystka podczas wydania zaprezentuje materiał ze swojej nowej płyty studyjnej (wydanej w bieżącym roku) zatytułowanej "Ramona Re4". Ramonie towarzyszyć będzie Tomasz Skierczyński, założyciel zespołu Time to Express. Ich muzyka wywodzi się z nurtu rocka alternatywnego. Ciekawostka: zarówno Ramona jak i Tomasz pochodzą z Gryficy, a nawet wyemigrowali spod skrzydeł "Chrobrego". Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w wydarzeniu. Wstęp wolny.

Koncert piosenki polskiego kina przedwojennego "Juz nie zapomnisz mnie" – 25 listopada o godz. 18.00 w gryfickim Domu Kultury.

Gwiazdą wydarzenia będzie Tomasz Stochinger w duecie z pianistą. Bilety do nabycia w sekretariacie GDK.

Akustyczny koncert Jeremiego i Artura Sikorskich – 4 listopada o godz. 17.30 na scenie kina Kapitol.

Wykonawcy mają za sobą osiemnastą i szesnastą lat. Bracia wydali w grudniu 2016 roku pierwszą wspólną płytę, zatytułowaną "Odetchnij". Ich single sięgają ponad milion odsłon na YouTube. Szaleją na całym polskim nastolatki, dlatego również się ich do Justina Biebera. Wszystkich zachęcamy do wzięcia udziału w wydaniu. Bilety do nabycia w kasie kina Kapitol.

Bielicka Natalia, 1b
Magdalena Marynka, 1b

LIST OTWARTY - MANIFEST - XVII DZIEŃ PAPIESKI

Moi Rówieśnicy w całej Polsce

Na wstępie chciałabym serdecznie pozdrwić moich Rówieśników w całym naszym kraju, którzy zapragnęli przeżyć aktywne XVII Dzień Papieski. Tegoroczne hasło – *Idźmy razem z nadzieją* – skłoniło mnie do wielu refleksji, z którymi pragnę podzielić się z osobami w podobnym wieku.

W obliczu trudnej sytuacji politycznej na całym świecie, warto zwrócić uwagę na życie naszego rodaka – Papieża Jana

mencje zamachu na Jana Pawła II i wtedy, kiedy Papież w czasie ciężkiej choroby jest nadzieją i oparciem dla swojego Kościoła.

Idźmy razem z nadzieją to wezwanie do wiary w Boga, która w dzisiejszym świecie pokus jest coraz bardziej zagrożona. Hasło to manifest nie tylko wiary, ale także nadziei na lepsze jutro. *Idźmy razem z nadzieją* to również odezwa do nas – ludzi młodych – którzy swoją postawą, wartościami i wiarą powinni budować Świat pe-

my, ale na naszym "podwórku" jest jeszcze dużo do zrobienia.

Musimy pamiętać, że przyszłości wielu z nas będzie być może decydentami – ludźmi, którzy będą wpływać na losy kraju, świata i te wszystkie szlachetne wartości (wspójne za młodu) mogą mieć ogromne, globalne znaczenie.

Na koniec tego listu zwracam się z prośbą, aby każdy z nas zrobił coś dobrego dla innego człowieka w tym szczególnym XVII



Pawła II. Jego egzystencja przypada na bardzo trudne okresy w historii Polski i świata. Karol Wojtyła najpierw przeżywa ciężkie czasy wojny i okupacji naszego kraju. Później pełni niełatwą posługę kapłańską w komunistycznej Polsce. Swoją postawą, osobowością i charyzmą sprawia, że kardynałowie z całego świata powierzą w jego ręce Kościół. I to właśnie ten moment jest kluczowy w jego życiu.

Wierni na całym świecie kochają go, a On kocha ich – szczególną uwagę jednak zwraca na nas, na młodzież. *Idźmy razem z nadzieją* staje się ponadczasowe. Jest aktualne w mo-

len chrześcijańskich wartości, miłości i pokoju. Każda jednostkowa postawa ma ogromny wpływ na to, co dzieje się wokół nas. Im więcej dobra w nas, tym łatwiej jest żyć, łatwiej "iść z nadzieją". To również wezwanie do poznanowania godności drugiego człowieka, do kierowania się miłością i serdecznością w naszym życiu.

Idźmy razem z nadzieją to również próba zwrócenia uwagi na zjawiska, które w XXI wieku nie powinny mieć miejsca, tj. głód w Afryce, niewyobrażalnie okrutna wojna w Syrii i inne zjawiska, gdzie bardzo cierpią ludzie, iść razem z nadzieją to podejmowanie próby, aby przeciwdziałać złu. Światanie zbawi-

Dniu Papieskim. Może również wpłynę na Facebook'u post – *Idźmy razem z nadzieją*. Skłoni do wielu młodych ludzi do refleksji nad żywymi wartościami. Przynieście to na pewno pozytywne skutki. Taki "prezent" dla naszego Świętego Rodaka.

Jan Paweł II wierzył w młodzież i miał nadzieję, że będziemy tworzyć lepszy świat. I tak będzie, ale musimy wierzyć i mieć nadzieję.

Pozdrawiam Was z całego serca i krzyczę do Was – *Idźmy razem z nadzieją!*

Wiktoria Rybczyńska,
Szkoła Podstawowa nr 3
(Gimnazjum nr 3),
Gryfice

W trakcie spotkania rodzice otrzymali dwa świadectwa: oświadczenie rodziców w sprawie udziału dziecka w projekcie "Ostatnia szansa – zachowanie bioróżnorodności dla następnych pokoleń" oraz oświadczenie rodziców w sprawie zagranicznego udziału.

lu dziecka biorącego udział w projekcie "Ostatnia szansa – zachowanie bioróżnorodności dla następnych pokoleń". Jest to niezbędna procedura jaką należy przeprowadzić przed każdą zagraniczną mobilnością.

Redakcja

INFOKOMENTARZ

Międzynarodowy Dzień bez Przemocy



Społeczność Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach gościła (2 października br.) funkcjonariusza policji, podkomisarza Zbigniewa Frąckiewicza, w ramach Międzynarodowego Dnia bez Przemocy. Na początku spotkania funkcjonariusz przedstawił, że definicji przemocy jest bardzo wiele i pojęcie to nie jest wyczerpane. Najbardziej znaną definicję przemocy sformułowała organizacja WHO:

"Celowe użycie siły fizycznej lub władzy, sformułowane jako groźba lub rzeczywiste użycie, skierowane przeciwko samemu sobie, innej osobie, grupie lub społeczności, które albo prowadzi do albo z którym wiąże się wysokie prawdopodobieństwo spowodowania obrażeń cielesnych, śmierci, szkód psychologicznych, wad rozwoju lub braku elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia".

Zbigniew Frąckiewicz zakreślił różnicę między "przemocą" a "agresją": w przemocy wyraża jest przemocą fizyczną jednej z stron, zaś w przypadku agresji siła obu stron jest zrównoważona.

Kolejnym punktem prezentacji policjanta była akcja informacyjno-edukacyjna – "Kreć mnie bezpiecznie" przez cały rok szkolny". Głównym założeniem tej akcji jest kształtowanie i propagowanie pozytywnych postaw młodych ludzi w zakresie bezpieczeństwa, poprzez systematyczne – prowadzenie działań profilaktycznych i edukacyjnych. Spotkania policjantów odbywały się zarówno z pedagogami, jak i uczniami.

Sprawcy przemocy w rodzinie mogą otrzymać kary w oparciu o Artykuły: 156, 157, 160, 197, 200, 207 i 244 Kodeksu Karnego. Agresory mogą dostać karę od 3 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności.

Gdzie szukać pomocy w wypadku przemocy domowej:

– w Gryficach – Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych "Uśmiech" przy ul. Sienkiewicza 10,

– W Resku – Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Rodzinie "ARCA" przy ul. Wojska Polskiego 16,

– W Szczecinie – Stowarzyszenie SOS dla Rodziny przy ul. Energetyków 1,

Jakub Ogrodowczyk, 1/c



ZDANIEM UCZNIĄ - FELIETON

11 listopada? My już obchodziliśmy Święto Niepodległości

W tym roku minie 99 lat odkąd Polska wyrwała się ze szponów swoich zaborców i na nowo utworzyła swoje własne, niezależne państwo. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na piękny dzień, jakim dla naszej ojczyzny jest 11 listopada.

W rzeczywistości data ta upamiętnia nieco inne wydarzenie, jedynie pośrednio związane z faktycznym odzyskaniem niepodległości przez Polskę, a mianowicie przekazanie przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego ówczesnemu brygadierowi – Józefowi Piłsudskiemu – w armii austro-węgierskiej zwierzchnictwa nad dowództwem wojskowym. Tego dnia rozpoczęto także wycofywanie z terenów Polski żołnierzy niemieckich. Trzy dni później, Rada Regencyjna została rozwiązana, uprzednio powierając przyszłemu marszałkowi misję utworzenia Rządu Narodowego.

Oficjalnie odzyskanie niepodległości kryje się za inną datą, 7 października, tegoż samego roku, wcześniej wymieniona Rada Regencyjna ogłosiła oficjalnie niepodległość, uwaga, KRÓLESTWA POLSKIEGO. Wcześniej, tj. 12 września, przejęła ona obowiązki głowy państwa, które dopiero co miało zostać uznane przez większość międzynarodową za niepodległe.

Dlaczego w naszej świadomości zachowała się nie faktyczna data odzyskania niepodległości, ale data przejęcia, *de facto*, władzy przez socjalistę Piłsudskiego? Być może dlatego, że pierwsze oficjalne obchody Święta Niepodległości odbyły się 2 lata po śmierci marszałka, czyli w 1937. Wtedy w władzy byli ludzie związani z Naczelniem Państwa, a kult ojca narodu był w społeczeństwie polskim (zresztą, podobnie jak teraz) bardzo rozpowszechniony. Oczywiście, nie mamy tutaj na myśli kultu jednostki na wzór ówczesnego dyktatora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (Józefa Stalina), gdzie w urzędach, szkołach i co ważniejszych miejscach użytku publicznego widoczny był wizerunek wodza.

Polacy kochali i nadal kochają Piłsudskiego, pamiętając jego wkład w odbudowę wolnej Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Ale czy data związana bardziej z osobistą karierą marszałka musi być tak hucznie obchodzo-



na jako najważniejsze święto narodowe? Czy raczej kult 11 listopada powinniśmy zastąpić świadomym, narodowym świętem prawdziwego odzyskania niepodległości, jakim jest dzień 7 października? A może obie daty są równie ważne? A może o głębokiej refleksji, zwłaszcza wobec zbliżającej się wielkimi

krokami 100. rocznicy odrodzenia naszej ukochanej ojczyzny.

David Przywółski, II/lb

ZAPOWIEDŹ

W następnym numerze "LOgina" ukaze się polemika-odpowiedź do opinii wyrażonej w powyższym artykule.

WIERZ NA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Polska

Antoni Stoniński

I cóż powiedzą tomy słowników,
lekko historii i geografii,
gdy tylko o niej mówić potrafi
krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.
Choć jej granice zapiętnowane na mapach,
ale o treści, co je wypełnia,
powie ci tylko księżycą pełnia
i mgła nad łąką, i liści zapach.
Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
co o nią walczył, cierpiał i wierzył.
W szumie gołębi na starym rynku,
w książce poety i na budowie,
w codziennej pracy, w życiowym słowie,
znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

ZDANIEM PSYCHOLOGA - FELIETON

Prokrastynacja. Moje drugie imię

Mam jeszcze czas! Zrobię to jutro! Praca nie zajmie, nie ucieknę! Któż z nas nie usprawiedliwiał się przed sobą właśnie w taki sposób? Kto nie szuka wymówek, żeby tylko nie musieć zabrać się do pracy właśnie teraz? Problem współczesnego człowieka – był systematycznym, wykonywać zaplanowaną zadania, wywiązywać się z przyjętych zobowiązań w wyznaczonych terminach. Coraz częściej, niestety, zwlekamy... Nawet jeśli

przybywa nam obowiązków, to i tak nie działa to na nas motywująco. Wręcz przeciwnie – szukamy kolejnych wymówek, aby odłożyć wysiłek na później.

Rozdrabniamy swoją energię na wykonywanie niepotrzebnych czynności (proszę zauważyć, że największy porządek w pokojach studentów jest w gorącym okresie sesji egzaminacyjnej!). Skupiamy swoją uwagę na mniej ważnych sprawach. Popelnimy wciąż ten sam

błąd, pomimo tego, że znamy jego konsekwencje. Odwlekamy. Czujemy na karku ciężar *deadline'u*, wiemy, że uczenie się do późna w nocy przed klasówką powoduje, że następnego dnia jesteśmy mniej wydajni. Rozdrabniamy, zwracając swoim zachowaniem i tak nie uczymy się na błędach. Przy najbliższej okazji będziemy nadal ... zwlekać, odkładać w czasie, szukać wymówek.

Przedstawiony wyżej obraz rzeczywistości to specyficzny świat prokrastynatorów. Prokrastynacja jest słowem, który pochodzi z łaciny i oznacza: *pro*, czyli "naprzód"

oraz *crastinate* – w tłumaczeniu "jutro". Przeciwnieństwem do prokrastynacji jest ponoszenie ryzyka, podejmowanie szybkich decyzji, działanie natychmiast. Odwlekanie, opóźnianie, odkładanie na później to główne działania prokrastynatora. Niestety, taka osoba odczuwa tylko chwilową ulgę uwolnienia się od natychmiastowego wypełnienia obowiązków. Specyficznym kosztem odkładania na później jest stres, mniejsze zadowolenie z życia, żal z powodu utraconych okazji.

Od poniedziałku zaczynam się odchudzać! Wraz z nowym rokiem będę oszczędzać! W tym roku

szkolnym będę uczyć się na tydzień przed klasówką! Tyle niedotrzymanych obietnic za nami... Zdajemy sobie sprawę, że odwlekanie oddala nas od celu. Pytanie: dlaczego sami się tak oszukujemy? Być może tylko po to, aby wciąż utrzymywać pozytywny wizerunek człowieka kreatora własnego życia. Łatwiej jest zaakceptować to, że mamy plan działania. Nieważne, że działanie to z dnia na dzień jest odkładane na później. To wciąż iluzja posiadania kontroli nad swoim życiem...

Agata Żurawik-Jankowska



Nie jutro i nie zaraz. Teraz!

Warto zapoznać się z poradami psychologicznymi, które pomogą nam zwalczać tendencję do prokrastynacji. Oto recepta na działanie:

1. dość przemawiania i planowania, po prostu zacznij działać – krok, choćby kroczek, po kroczku,
2. miej jasno określony cel, pamiętaj, do czego dążysz, i nie trać go z oczu,
3. wyłącz wszystko, co Cię rozprasza (w szczególności Facebooka i IPod'a),
4. wyrób w sobie nawyk działania mimo trudności i niepowodzeń,
5. w chwili kryzysu szukaj wsparcia kogoś, kto w Ciebie wierzy i wspiera Twoje marzenia,
6. rozbój wymówki, że jeszcze nie teraz – zawsze jakiś się znajdzie. Weź odpowiedzialność za swoje działanie, za jego rozpoczęcie i doprowadzenie do końca,
7. nie oglądaj się wstecz, w szczególności nie rozpatruj minionych niepowodzeń,
8. podziel duże zadania na mniejsze partie, ustal i przestrzegaj terminów ich wykonania,
9. wybaczaj sobie i innym, gdy coś poszło nie po Twojej myśli.

Agata Żurawik-Jankowska (Na podstawie: "Mogę wszystko, ale... POTEM" – E. Duda)



INFOKOMENTARZ

Październik i listopad miesiącami thrillerów i horrorów

Pierwszy śnieg to adaptacja powieści Jo Nesbo, kultowego twórcy kryminałów, za kamerą stanął reżyser *Szpiegi* i *Pozwól mi wejść* (Tomas Alfredson), w obsadzie znaleźli się m.in. Michael Fassbender, Charlotte Gainsbourg i J. K. Simmons. Po tym składzie należy spodziewać się dobrego filmu, jednak "coś" poszło nie tak. Mimo znakomitego pierwowzoru (cyklu



11 książek o przygodach detektywa Harry'ego) jest wiele niedociągnięć, rozbiciwane wątki oraz brak integracji widza z bohaterami. Przygody bohatera wydają się idealną ekranizacją, ale to tylko pozory. Książki Jo Nesbo zaskakują zwrotami akcji oraz wielowarstwowością fabuły. Scenarzyści mieli więc duże pole do popisu, jednak efekt ich pracy nie ukazuje fantastycznego thrilleru. Wierni czytelnicy Nesbo rozczarują się, bo pomimo dobrze zmontowanego zwiastuna oraz obsady – poczuja się zawiedzeni. Ciekawa historia seryjnego mordercy kobiet, tajemniczych balwanów pod ich domami czy relacje z byłą partnerką – te wątki nie zostały dobrze wykorzystane.

Krucyfyks to horror oparty na prawdziwych wydarzeniach. Opowiada o księdzu i zakonnicach, którzy są oskarżeni o morderstwo kobiety podczas egzorcyzmów. Sprawa interesuje się zdolna dziennikarka śledcza Nicole Rawlins, która jedzie do Rumunii na miejsce tajemniczego zdarzenia i próbuje dowiedzieć się prawdy. Reżyser Xavier Gens (*Hitman i The Driver*) też zawiódł widzów. Większość będzie zdruznała, ponieważ testuje się cierpliwość, co prowadzi do irytacji. Same efekty dźwiękowe i wizualne nie wystarczą, aby poprawić formę tego filmu; filmu nie ratuje również sekwencja finałowa.



Piła: Dziedzictwo – przeżająca seria powraca w wielkim stylu. Reżyserowie Michael Spierig i Peter Spierig przedstawiają ósmą część makabrycznego horroru o mianiku, która ukazuje się w kinach w Halloween. Policja odkrywa zmasakrowane zwłoki i tak właśnie rozpoczynają się poszukiwania zabójcy. Na pewno mianicy poprzednich części będą zadawalnym kolejnym filmem z tej serii. Zwiastuny zapowiadają, że będzie się działo tak jak w poprzednich częściach. Czy następna część sagi będzie tak dobra jak jej poprzednie? Czy film zaskoczy nas pozytywnie i jakie będzie rozwiązanie śledztwa?

Aleksandra Iwańczyk, III/a

RECENZJA

“Szukając Alaski” - John Green

Tytuł: “Szukając Alaski”
Originalny tytuł: “Looking for Alaska”
Autor: John Green
Wydawnictwo: Bukowy las
Rok wydania w Polsce: 2013

Rok pierwszego wydania: 2005
Łącz. stron: 320
Moja ocena: 8/10



bohater nie zdaje sobie sprawy, że Alaska owinięła go sobie wokół palca, wciągając do swojego świata i kradnąc mu serce.

Książka Greena zawiera, jak każda zresztą, pewnego rodzaju naukę. Mamy tutaj młodych ludzi, którzy szukają miejsca w świecie, próbują zrozumieć, jak funkcjonują świat, a przy tym dobrze

się bawić. Klucha chce przeżyć to najintensywniejże doświadczenie rzeczywistości i prawdą jest, że stanie się to dzięki Alasce – ale nie w sposób, o jakim myślimy. Postacie zostały jak zwykle idealnie wykreowa-

ne. Bez najmniejszych trudności mogłabym sobie wyobrazić nieszczęśliwego, umiśnionego Pulownika stojącego na drzewach, w oczekiwaniu na chudego, wysokiego Milesa. Szczęśliwa Alaska, o wyraznych kobiecych kształtach i zielonych oczach, również łatwo zapadła mi w pamięć. Polubiłam Kluchę za jego oddanie przyjaciółom i wrażliwość. Nie żałuję czasu, jaki poświęcałam na “Alaskę”. Było śmiesznie, smutno, intrygująco i ciekawie, czyli wszystko, co powinna mieć dobra powieść. Autor wrzucił tu tak wiele tematów, że na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Najbardziej podobało mi się zakończenie, bo była to wspaniała puenta.

Daria Norycka, II/b

INFOKOMENTARZ

Pamiętajmy

Uroczystości Wszystkich Świętych jest dzieckiem Bogu za niezliczoną liczbę osób, które w swoim ziemskim życiu kierowały się wiarą, wiermie wypełniając wolę Bożą, a teraz radują się chwałą nieba. W tym dniu Kościół pielgrzymujący łączy się z kościołem zbawionych, oddaje część tym, którzy już przeszli do chwały niebieskiej oraz przypomina nam prawdy o naszej wspólnotce ze świętymi.

I listopada udajemy się na cmentarz, odwiedzamy mogiły naszych bliskich, przyjaciół



i krewnych. Stawiamy kwiaty i zapalamy znicze, które są symbolem pamięci o zmarłych. Składamy też ofiary na tak zwane wypominki, wypisując imiona zmarłych na kartkach, prosząc, by Kościół

modlił się za nich. Następnego dnia po Wszystkich Świętych obchodzony jest – 2 listopada – Dzień Zaduszny. Jest to dzień modlitwy za zmarłych, którzy przebywają w czystcu i potrzebują naszej

modlitwy, by mogli dostąpić zbawienia. Aby przyszyć z pomocą zmarłym pokutującym w czystcu żyjący mogą także w tym dniu użyczyć się ofiarować odpust zupełny.

Elżbieta Targosz, teolog

INFORMACJA - ZAPOWIEDŹ

Nagrody “Gryfickiej Regi” coraz bliżej

Od roku 2004 w powiecie gryfickim odbywa się konkurs “Gryficka Rega”. Jest to jedno z najbardziej prestiżowych przedsięwzięć w naszej okolicy. Stanowi wyróżnienie dla osób i instytucji o najkorzystniejszym i najbardziej pożądanym wizerunku gospodarczym, społecznym i kulturalnym naszego powiatu.

Statuetki rozdawane są w jedenastu kategoriach: gospodarka, turystyka, edukacja, kultura, sport, ambasador powiatu, rolnictwo, mały biznes, samorząd lokalny, wolontariusz roku oraz młode wilki. W ubiegłym roku nagrodę w kategorii “Kultura” zdobyła Dorota Schrammek. Mieszkanica Poberowa jest ona autorką powieści, w których m.in. opowiada nas o irydlowych zakątkach naszego wybrzeża. Natomiast dwa lata temu nagrodę w tej samej kategorii otrzymał Krzysztof Malicki i Młodzieżowa Orkiestra Dęta “Red Swing Low”.



Starosta Powiatu Gryfickiego – Kazimierz Sać – oraz zaproszony gość, Dariusz Rosati, polityk, profesor nauk ekonomicznych. Fot.: udostępnione przez Powiatowe Centrum Marketingu i promocji w Gryficach



Gość specjalny, aktor Wiktor Zborowski, wręcza Zespołowi Tańca Ludowego przy L.O. “Chrobry” statuetkę w kategorii, “Mode Wilki”. Fot.: udostępnione przez Powiatowe Centrum Marketingu i Promocji w Gryficach. Rok 2013.

netowej ankiety. Wtedy też zakończył się pierwszy etap konkursu. W drugim etapie konkursu zostaną wyłonieni – przez Kapitułę Nagrody – nominowa-

ni. Laureatów, zwycięzców poszczególnych kategorii, poznamy 2 grudnia br. podczas Gali Finałowej Konkursu “Gryfickiej Regi”.

Daria Norycka, II/b

Mundial 2018.

Rosja zapowiada kary śmierci

Wielkimi krokami zbliżamy się do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Organizacja piłkarskiego świata przypadła tym razem Rosji (poprzednim gospodarzem była Brazylia). Wielkie otwarcie odbędzie się 14 czerwca 2018 roku w Moskwie – czasu pozostało niewiele, na tę chwilę gotowe są tylko cztery stadiony, na kolejnych ośmiu trwają budowy. Gospodarze zapewniają, że wszystko zostanie dopięte na ostatni guzik we właściwym czasie. Całkowity koszt organizacji MŚ wynosi około 20 ml dolarów.

W kwestii czysto sportowych nie zabrakło kilka niespodzianek. Wszystkich najbardziej zaskoczyła reprezentacja Islandii, która wywalczyła pierwsze miejsce w swojej grupie i pojedynek na Mistrzostwa do Rosji. Islandia będzie najmniejszym krajem w historii, który weźmie udział w Mundialu. Fanów piłki zaskoczyła również Serbia, która wygrała swoją grupę. Dużą niespodzianką są także reprezentacje, których nie zobaczymy na rosyjskich stadionach: Chile, Holandia, Wali czy USA. Warto podkreślić, że są to drużyny, wśród których grają takie nazwiska, jak: Arturo Vidal (Chile), Arjen Robben (Holandia) czy Gareth Bale (Walia). Nasza reprezentacja, po świetnym występie na Euro 2016 we Francji, bez większych problemów wygrała swoją grupę i pokazała, że są w stanie powalczyć o wysokie miejsce na Mistrzostwach.

Awans na mundial zapewni-

ło sobie na Starym Kontynencie dziewięć zwycięzców grup: Francja, Portugalia, Polska, Niemcy, Serbia, Hiszpania, Belgia i Islandia. Zobaczymy również gospodarzy, Rosję. W barażach będzie się o Mundial będą ekipy z: Szwajcji, Szwajcarii, Irlandii Północnej, Irlandii, Danii, Włoch, Grecji i Chorwacji. Mistrzostwa zapowiadają się niewątpliwie świetnie. Organizatorzy starają się, by było to prawdziwie i wielkie święto piłki nożnej (Rosjanie zapowiadają ułatwiony ruch wizowy dla kibiców i odstraszały terrorystów karami śmierci). Piłkarsko też ciekawie się zagram, co powiedzieliśmy już w poprzednim wywiadzie. W Polsce jeździectwo nie jest – to prawda, co powiedzieliśmy – popularnym sportem (złaza się np. piłka nożna czy siatkówka), ale z roku na rok przybywa osób zainteresowanych tym sportem, co widać w naszym klubie sportowym KJ "Czahary".

Kajetan Żywica, 1/b



Każda większa impreza sportowa to świetna okazja na promocję turystycznego kraju oraz rozwój infrastruktury. Fot.: Zasoby internetowe.

NEWS

"Galk" powraca

"Galk", czyli Gryficka Amatorska Liga Koszykówki, powraca do gry. Będzie to II edycja ligi. Pierwsze mecze już na początku listopada. Mecze rozgrywane będą w weekendy na hali Gryf Arena. Więcej informacji można znaleźć na ich stronie (na Facebooku).

Kajetan Żywica, 1/b



Z DYPLOMEM GENIUSZA

Galopem przez przeszkody – do sukcesu i kadry narodowej

Filip Lewicki jest uczniem klasy i/c (matematycznej) w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Gryfiach oraz członkiem klubu sportowego KJ "Czahary" w Pogorzeli. Na tegorocznych Mistrzostwach Polski w Skokach przez Przeszkody zdobył złoty medal i tytuł Mistrza Polski Juniorów.

Z Filipem Lewickim, o jego drodze do sukcesu i miłości do jeździectwa, rozmawia Jakub Ogrodowczyk.

Jakub Ogrodowczyk: Jakub, do popularnych w Polsce sportów, Z pewnością nie tak bardzo, jak piłka nożna. Opowiedz naszym Czytelnikom trochę o sporcie, którym się zajmujesz.

Filip Lewicki: Zajmuję się jeździectwem, a konkretnie skokami przez przeszkody. Konkurencja to jest jedna z najbardziej popularnych w jeździectwie dyscyplin. Polega na pokonaniu przeszkód ustawionych na placu konkursowym, zwanym parkurem, w jak najlepszym czasie, bez tzw. zrzutek.

W Polsce jeździectwo nie jest – to prawda, co powiedzieliśmy – popularnym sportem (złaza się np. piłka nożna czy siatkówka), ale z roku na rok przybywa osób zainteresowanych tym sportem, co widać w naszym klubie sportowym KJ "Czahary".

JO: Rozumiem, że jeździectwo jest dyscypliną sportową?

FL: Jak najbardziej. Jeździectwo ma swoje odłamy, jak np. ujeżdżenia, voltżerka czy też skoki, w których biorę udział. Wszystkie są dyscyplinami olimpijskimi.

JO: W jakich okolicznościach zaczęła się Twoja przygoda z – chyba można tak powiedzieć – koniami?

FL: Zaczęła się, jak i u mojej mamy, i u mojego taty. Jeżdżąc na koniach. Pokazali mi, jak dużo radości może przynieść jeździectwo, dlatego też się tym zainteresowałem i zacząłem jeździć. Regularnie jeżdżę na koniach od trzynastego roku życia.

JO: Obowiązki szkolne i jeździectwo – udaje ci się łączyć te rzeczy?

FL: Każdy sportowiec w tym wieku ma podobny, powiedzmy w cudzysłowie, "problem" – że szkoła. Pasją ma do siebie, że człowiek może oddawać się jej totalnie, bez czasowego opamiętania. Czujemy, że to jest właśnie "to", co chcemy robić przez całe życie, co sprawia nam przyjemność. W tym kontekście szkoła rzeczywiście

może być utrudnieniem – dla mnie nie jest taką przeszkodą, wręcz przeciwnie. Potrafię pogodzić pasję ze szkołą, myślę, że to kwestia dobrej organizacji i wewnętrznej dyscypliny. Poza tym... lubię szkołę, lubię się uczyć, zdobywać wiedzę i stawiać pytania.

JO: W takim razie Twoj dzień musi wyglądać bardzo intensywnie, szkoła i treningi na okrągło.

FL: To prawda. Po zajęciach w szkole wracam do domu i od razu idę na trening. Najczęściej siadam do lekcji dopiero wieczorem. Treningi zawsze będą dla mnie najważniejsze, zdaje sobie sprawę, że muszę trenować, choć piąć się w górę, pracować nad swoimi umiejętnościami, a tym samym czerpać jak najwięcej radości z życia. Swoją przyszłość wiąże z jeździectwem, co nie oznacza, że szkoła nie jest dla mnie ważna. Jestem zdania, że pasja – czy to sportowa, czy inna – powinna iść w parze z dobrym wykształceniem.

JO: W tym roku zdoby-



Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy i świetne występy w kadrze narodowej. Fot.: Katarzyna Boryna, www.katarzynaboryna.pl

łes złoty medal i tytuł Mistrza Polski Juniorów.

FL: Tak. Zawody odbyły się w Jakubowicach, blisko Wrocławia. To było moje drugie podejście, jak to "się" mówi: "co nas nie zabije, to wzmocni" (chyba Nietzsche). Rok temu zdobyłem 7. miejsce. W tym roku wróciłem z tytułem Mistrza Polskich Juniorów. Bardzo się cieszę. Moja ciężka – ale przyjemna! – praca przyniosła oczekiwane efekty.

JO: W takim razie co dalej? Startowałeś w kategorii juniorów, w której biorą

udział osoby w wieku 14-18 lat.

FL: Spokojnie! [śmiech]. Osiemnaście lat skończył dopiero za dwa lata...

JO: Prawda... chodzimy do tej samej klasy [śmiech].

FL: W kadrze narodowej jestem od 2014 roku i mogę w niej być do końca życia, ale w kategorii juniorów jeszcze tylko przez dwa lata.

JO: W takim razie już teraz trzymamy kciuki i na pewno wrócimy do rozmowy.

FL: Dziękuję, pozdrawiam wszystkich Czytelników "LOgina".



Filip Lewicki zdobywcą tytułu Mistrza Polski Juniorów. Fot.: MP – Magda Podgórska